

Wspomnienie poświęcone życiu i dokonaniom
mgr Feliksa Lipkowskiego
dyrektora Technikum Mechaniczno-Elektrycznego
w latach 1955-75

Feliks Lipkowski urodził się 9 lutego 1915 r. w Człuchowie. Szkołę podstawową oraz Seminarium Nauczycielskie ukończył w Tucholi, zdając w 1935 egzamin dojrzałości. W latach 1935 - 1936 odbył obowiązkową służbę wojskową w Zambrowie, następnie od roku 1937 do 1939 pracował jako nauczyciel w Majuniczach powiat Sarny na Wołyniu. W czasie kampanii wrześniowej 1939 r. brał udział w walkach na froncie Radom-Kielce, gdzie dostał się do niewoli niemieckiej. Przebywał w obozie jeńców wojennych w Neubrandenburgu. Po zakończeniu wojny, 1 czerwca 1945 r. został powołany do Wojska Polskiego i oddelegowany do Głównego Urzędu do Spraw Repatriacji z Zachodu. Sprawował funkcję starszego oficera do spraw repatriacji na terenie okupacji amerykańskiej w Niemczech. Na własną prośbę został zwolniony, a następnie zdemobilizowany w roku 1947.

Po powrocie do kraju, od marca 1947 r. pracował jako nauczyciel w szkole ćwiczeń w Morągu. W latach 1947 – 1949 uczęszczał na Wyższy Kurs Nauczycielski w Toruniu z zakresu geografii, biologii i fizyki. Od początku roku szkolnego 1949/50 był nauczycielem w Państwowej Szkole Ogólnokształcącej stopnia podstawowego w Chełmży. Od 1950 pracował w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Toruniu. 30 października 1952 r. otrzymał dyplom ukończenia studiów na UMK w Toruniu na wydziale Biologii i Nauki o Ziemi, specjalizując się w zakresie geografii.

7 grudnia 1955 roku został powołany na stanowisko dyrektora Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Toruniu, którą to funkcję pełnił od dnia 1 września 1955 roku do roku 1975. W tym okresie był równocześnie dyrektorem Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Liceum Zawodowego od 1971 r. i Policealnego Studium Zawodowego od 1972 r.

Szwedzki dziennikarz i pisarz Dawid Legercrantz napisał kiedyś: „Wszystko, byle nie zwyczajność”. Treść tego cytatu, w odniesieniu do Feliksa Lipkowskiego, jest wypełnieniem całej Jego osobowości. Był niewątpliwie osobowością wyjątkową, o czym świadczy m.in. to, że:

- *w szkole pojawiał się zawsze pierwszy, a opuszczał ją jako ostatni;*
- *znał doskonale swoich współpracowników, ale również i uczniów;*
- *był nauczycielem i dyrektorem niezwykle wymagającym i rygorystycznym w stosunku do innych, ale także wobec siebie;*
- *był niewzruszonym legalistą przestrzegającym przepisów, zasad i regulaminów, czego wymagał też od swoich podwładnych oraz uczniów (np. noszenie czapek, tarcz szkolnych, posiadanie nieekstrawaganckich fryzur i ubiorów);*
- *hołdował zasadzie, którą prezentuje w swojej analizie transakcyjnej, zawartej w książce „W zgodzie z sobą i z tobą”, amerykański psychiatra Thomas Harris, a która sprowadza się do przekonania, że nie może pojawić się twórczość intelektualna w zespole zadaniowym, w którym nie ma dyscypliny, ładu i porządku;*
- *był bardzo dobrym nauczycielem i wychowawcą;*
- *był świetnym organizatorem codziennej aktywności szkoły, jak i okazjonalnych działań, takich jak np. obozy i biwaki;*
- *sobą i swoim zaangażowaniem zawodowym i społecznym odcisnął znaczące, pozytywne piętno na życiu pojedynczych ludzi, jak i całej społeczności szkolnej;*
- *nie zwykł poddawać się przeciwnościom organizacyjnym i niesprzyjającym okolicznościom formalnym;*
- *w każdej słusznej sprawie, mogącej przysporzyć korzyści szkole, wykazywał niezwykłą niezłomność i talent do neutralizowania przeciwników i przeszkód;*
- *był przełożonym życzliwym i sprawiedliwym;*
- *był dyrektorem bezpartyjnym, co bardzo wielu uważało i uważa za niemożliwe, zważywszy na czasy, w których pełnił swoją dyrektorską funkcję;*
- *był członkiem najstarszego w Polsce związku zawodowego istniejącego od 1905 roku – Związku Nauczycielstwa Polskiego;*
- *był wielkim miłośnikiem przyrody we wszelkich jej postaciach, z czym wiązały się Jego kolejne zamiłowania i pasje, którymi zarażał nauczycieli i uczniów, a które przejawiały się m.in. tworzeniem wokół obiektów szkolnych terenów zielonych, pracami w przyszkolnej szklarni, organizowaniem obozów i biwaków;*
- *był człowiekiem niepozabawionym poczucia humoru i towarzyskim, co przysparzało mu bardzo wielu przyjaciół, a to ułatwiało czy wręcz umożliwiało osiąganie przez Dyrektora celów i zamierzeń;*

Dyrektor Lipkowski niewątpliwie był wizjonerem i pasjonatem, a - jak pisał brytyjski pisarz Lee Child – „Pasja pomaga osiągać rezultaty”. Jedną z wizji jest, powstała w 1964 roku w umyśle Pana Dyrektora, inicjatywa stworzenia, pierwszej w Toruniu i trzeciej w byłym województwie bydgoskim, krytej pływalni, którą oddano do użytku w 1968 roku.

Na czas kierowania szkołą przez Dyrektora Lipkowskiego przypadają też takie wydarzenia, będące Jego zasługą, jak:

- wybudowanie obiektu warsztatów szkolnych – 1960 r.;
- zbudowanie internatu szkolnego – 1962 r.;
- wybudowanie głównego budynku szkoły – 1963 r.;
- dobudowanie do warsztatów drugiego pawilonu z przeznaczeniem
- na pracownię przedmiotowe – 1963 r.;
- utworzenie wielofunkcyjnego boiska sportowego – 1963 r.;
- utworzenie Szkolnego Ośrodka Wypoczynkowego w Ostrowitem
- k/Czerska w Borach Tucholskich;
- otrzymanie pierwszego sztandaru przez szkołę – 1963 r.

Stanowiły one podwaliny struktury obiektowej i rzeczowej, która - modernizowana, wizualnie i funkcjonalnie udoskonalana oraz unowocześniana w kolejnych latach - określiła współczesne realia Zespołu Szkół Mechanicznych Elektrycznych i Elektronicznych. Wszystko to dokonywało się w mało atrakcyjnych scenograficznie peerelowskich czasach.

Inny pisarz, tym razem norweski, Jo Nesbo powiedział, że „...w ewolucji wyjątki posuwały świat naprzód. Przybliżały do perfekcji.”

Wyjątkowość Feliksa Lipkowskiego zbudowała wyjątkowość toruńskiego Technikum Mechaniczno-Elektrycznego, które uznawane było za najlepszą techniczną szkołę średnią w regionie i przyciągało młodzież ceniącą sobie wiedzę jako podstawę zawodowych i życiowych sukcesów.

Był on i nadal powinien być wzorem osobowym, niezwykle cennym w procesie wychowawczym szkoły oraz w codziennym życiu uczniów i ludzi dorosłych.

Mimo tych niewątpliwych i wielkich dokonań, Feliks Lipkowski był człowiekiem niezwykle skromnym, bez jakichkolwiek przejawów megalomanii. Świadczyć może o tym jedno z ostatnich życzeń Dyrektora, dotyczące wyglądu Jego nagrobka, który miał być i jest skromny, a mimo to piękny w swojej prostocie.

Tej skromności nie wypaczały nawet rozliczne nagrody, wyróżnienia i odznaczenia, m.in.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Zasłużony Nauczyciel PRL, Medal 1000-lecia Państwa Polskiego, Pamiątkowy Medal Kopernikowski, Medal pamiątkowy z okazji 500-nej rocznicy podpisania II Pokoju Toruńskiego, Medal Polskiego Związku Pływackiego, Medal 100 lat Sportu Polskiego, Medal Za Zasługi Dla Rozwoju Sportu Toruńskiego oraz wpis do Honorowej Księgi Zasłużonych dla rozwoju miasta Torunia.

Pan Dyrektor Feliks Lipkowski zasługuje, ze wszech miar, na uznanie, czego przejawem jest m.in. dzisiejsza uroczystość, bo jak napisał cytowany już uprzednio, Jo Nesbo: „Uznanie to życie wieczne”.

Feliks Lipkowski zmarł 16 listopada 1988 roku i pochowany został na Cmentarzu przy ulicy Gałczyńskiego w Toruniu.

Tekst opracował:
Jerzy Konopiński